

KWIECIEŃ

13

SOBOTA

Dziś św. Krystyny
Jutro św. Walerjana

Ciepło

Wczoraj trwała w Polsce pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym, lub niewielkim.

Temperatura o godz. 7 utrzymywała się w granicach od 3 do 13 stopni. Temperatura najwyższa w dniu wczorajszym przekroczyła 20 st. w Małopolsce wschodniej.

Opady za dobę ubiegłą były przeważnie pochodzenia burzliwego i ograniczone do południowej części kraju. W Bieszczadach i Zagłębiu naftowym.

Grubość pokrywy śnieżnej w górach wynosi: 59 cm. na Hali Chochołowskiej i 86 cm. na Hali Gąsienicowej.

Przewidywany przebieg pogody do południa dzisiejszego: wzrost zachmurzenia aż do przelotnych deszczów, głównie w południowej części kraju i skłonność do burz. Ciepło. Umiarkowane, chwilami porwiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4—45	18—28
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
12—50	2—46
Di. dnia	Przwb.
13—43	5—59

Walka z ubojem rytualnym

drogą spożywania całych tusz bydłych
Uboj rytualny uniemożliwia mechanizację rzeźni

Uboj rytualny, który jest zabyciem barbarzyńskim, powinien zniknąć z powierzchni życia w Polsce, a w każdym razie powinien i musi ograniczyć się wyłącznie do uboju bydła tym sposobem dla tych osób, które chcą spożywać mięso koszerne. W całym szeregu artykułów udowodniliśmy, że zniesienie tego uboju może nastąpić jedynie wtedy, jeżeli społeczeństwo rozpocznie konsumowanie zarówno zadnych, jak i przednich części mięsa bydłego; musi tedy nastąpić spożywanie całych tusz bydłych. To jest jedyny sposób do odgródnienia się od uboju rytualnego, wszelkie bowiem zakazy i zarządzenia nie tutaj nie pomogą.

Władze miejskie od tej właśnie strony podeszły do tego zagadnienia. W dniu wczorajszym w szpitalu Dz. Jezus odbył się pokaz rozbiórki przednich części mięsa wołowego oraz próba gotowania i spożywania potraw przyrządzonych z przedów. Próba ta udowodniła w całej pełni, że mięso przednie jest pełnowartościowe, a w dodatku tańsze od mięsa zadnego. Oczywiście, że powody podjęcia przez miasto akcji na rzecz konsumpcji przedów i uboju mecha-

nicznego są natury ściśle gospodarczej i Zarząd Miejski, jako instytucja reprezentująca wszystkich obywateli, nie mógłby uznać się za upoważnionego do podjęcia akcji uboju rytualnego.

Wzrost miejskim chodzi o skoordynowanie polityki Warszawy, jako największego ośrodka krajowego konsumpcji mięsnej, z linią polityki gospodarczej państwa, ta zaś stawia sobie za zadanie podniecenie cen artykułów rolnych, a przedewszystkiem artykułów hodowlanych, stanowiących główne źródło dochodu szereżów warstw ludności wiejskiej. Z drugiej strony miasto chodzi o obniżenie ceny mięsa na rynku stołecznym. Uboj rytualny przyczylniał się do wyższej kalkulacji cen mięsa wołowego z tego względu, że rzeźnicy pobierali zbyt wygórowane ceny za ten ubój. Dopiero ostatnio, a więc od 1 marca r. b. opłaty za ubój rytualny obniżone zostały z 8,5 zł. na 4 zł. od sztuki.

Co jednak najważniejsze, fakt istnienia uboju rytualnego wysoce utrudnia, jeśli nie uniemożliwia w ogóle mechanizację rzeźni. Np. według najbardziej ostrożnych obliczeń

przy budowie rzeźni centralnej systemu t. zw. angielskiego, t. j. piętrowej, opartej na daleko idącym podziale czynności i automatyzmem taśmowym przesuwaniu tusz, opłaty miejskie mogłyby być śmiało obniżone do połowy obecnej wysokości przy pełnym zachowaniu obecnej rentowności rzeźni. Tymczasem przy zachowaniu uboju rytualnego, nie tylko o takim typie rzeźni nie może być mowy, ale wszelka mechanizacja uboju i właściwy podział pracy i czynności ubojowych są niemożliwe. Kapitały alokowane w tego typu inwestycjach zostałyby zmarnowane, a praca ubojowa przy tych pięknych, nowoczesnych urządzeniach dokonywałaby się metodami niewątpliwie postępowymi, ale dla czasu Izaaka i Abrahama.

Wreszcie istnienie uboju rytualnego czyni niezbędną funkcję podziału w hurcie mięsa na koszerne i trefne i sprzedaży części, pochodzących z jednej sztuki do dwóch odrębnych rodzajów jatek, czyni zatem niezbędną funkcję, t. zw. hurtownika mięsa. Nieunikniony w tym układzie stosunków związek hurtownika mięsa z detalistą mięsa koszernego, przesadza w następstwie i o charakterze wyznaniowym tego handlu. Długi łańcuch pośredników, cicha kartelizacja i rejonizacja skupu oraz system skupu bezpośredniego w obrotach mają tu również swe źródło i oparcie.

Oto dlaczego na tym terenie interes państwa i interes miasta znalazł się w opozycji z interesem kasty rzeźników i kupców - hurtowników mięsa, — dlaczego miasto zmuszone zostało do podjęcia na swym terenie uboju mechanicznego i dlaczego obecnie istnieje akcja skłonięcia ludności chrześcijańskiej do konsumowania mięsa pochodzącego z przedów, narówni z mięsem, pochodzącym z zadów. Kontynuowanie tej akcji należy oczywiście do społeczeństwa.

Dziwne zwyczaje w Łodzi

Komisarz żąda od radnych narodowców by przeprosili żydów

ŁÓDŹ, 12. 4. Wczorajsze posiedzenie rady m. Łodzi miało być poświęcone trzeciemu czytaniu budżetu.

Przed posiedzeniem, w gabinecie komisarza Wojewódzkiego, od było się posiedzenie przesów reprezentowanych w radzie klubów. W imieniu radnych żydowskich na konferencji tej pos. Minzberg oświadczył, iż radni żydowscy po ogłoszeniu zajęciach w dniu 2 b. m. brali udział w posiedzeniach rady miejskiej tylko dlatego, że komisarz Wojewódzki zapewnił ich, iż otrzymają należną satysfakcję za obrazę narodu żydowskiego na tem posiedzeniu, ponieważ jednak członkowie Kl. Narodowego nie chcą ich przeprosić, wobec tego radni żydowscy nie wezmą udziału w posiedzeniu rady miejskiej. Komisarz Wojewódzki zwrócił się do radnego Podgórskiego, aby namówił kolegów Kl. Narodowego do przeproszenia żydów i w ten sposób spór załatwił.

Na drugiej z rzędu konferencji radny Podgórski, po skomunikowaniu się ze swymi kolegami, oświadczył, że koledy jego z Kl. Narodowego nie myślą przeproszać żydów.

Posiedzenie rady miejskiej rozpoczęło się następnie o godz. 9 wiecz. Otwierając je, komisarz Wojewódzki oświadczył, że ponieważ spór między radnymi narodowcami a radnymi żydami nie został zlikwidowany, odracza posiedzenie do czasu, dopóki zaogłoszenie między żydami a narodowcami nie zostanie zlikwidowane.

Aby wywołać rozgłos...

Pierwsza żona strzela do swej następczyni

Do mieszkania majora Sztabu Głównego Józefa K., zamieszkałego w Al. Szucha 8, — w czasie gdy majora nie było w domu, — przyszła jakaś kobieta, która zwróciła się do żony majora — Eugenji z zapytaniem, czy jest jego obecną żoną. Otrzymałszy twierdzącą odpowiedź, nieznajoma wydobyla nagłym ruchem rewolwer z torebki i strzeliła do majorowej, mierząc w serce.

Przerażona majorowa zaczęła uciekać do dalszych pokoi, wreszcie przebiegłszy całe mieszkanie wyskoczyła na kuchenną klatkę schodową i ukryła się w mieszkaniu sąsiada p. Bemskiego, skąd niezwłocznie zaalarmowała policję i pogotowie prywatne 8-75-75. Przybyły lekarz stwierdził, iż Eugenja jest ranna w prawe ramię na wylot i po udzieleniu pomocy i nalożeniu opatrunku przewiózł ranną do szpitala Centrum Wyzkolenia Sanitarnego przy ul. Górnośląskiej.

Tymczasem do przybyłej, która po strzale nie usiłowała zbiec, przybyła policja z IX komisariatu. Niedoszła zabójczyni przepro-

wadono do komisariatu, gdzie okazało się, iż jest to pierwsza żona mjr. K., z którą ten rozwiódł się przed 8-miu laty.

Z przeprowadzonego dochodzenia okazało się, iż major po rozwodzie z poprzednią żoną był stale przez nią napastowany i żarujący tysiącami żądaniemi; wypłacania alimentów, przeprowadzenia rozwodu i t. d. Jak twierdzi pierwsza żona majora, nie otrzymał on z nią rozwodu, natomiast ukrywał się przez 8 lat, a niedawno bo zaledwie sześć tygodni temu, ożenił się z inną.

W toku dalszych dochodzeń, na pytania policji, dlaczego strzeliła — aresztowana oświadczyła, że nie miała najmniejszego zamiaru zabić swej rywalki, strzelała natomiast tylko chęcią wywołania demonstracji. spowodowania procesu sądowego i wywołania rozgłosu.

Po spisaniu protokołu przez policję sprawczyni strzału przeprowadzono do aresztu przy urzędzie śledczym do dalszej dyspozycji władz sądowych.

drodzą sądowej. Wobec czego posiedzenie rady miejskiej winno być kontynuowane.

Komisarz Wojewódzki oświadczył, że działa zgodnie z regulaminem i posiedzenie zamknął definitywnie.

Radni Kl. Narodowego pozostali na sali. Za chwilę zgasiło światło...

W czasie posiedzenia gmach rady był mocno obstawiony przez policję.

Kilofem i świderem

Zamordowała bratową

WILNO 12. 4. — W gminie smogonińskiej, pomiędzy wytrzebieniem częściowo lasami, leży odludna kolonia Naroty. Tam właśnie 12 stycznia b. r. rozegrała się rzadko notowana zbrodnia.

Kolonia składa się z trzech gospodarstw. Między innymi właścicielem jednego z nich jest niejaki Wincenty Jaroński. Przed trzema laty Jaroński się ożenił. Żona miała wówczas 18 lat, i odznaczała się nieprzeciętną urodą. Ale przy sześciu nieślubnych wypadkach. Na skutek poronienia Weronika Jarońska popadła w ciężką chorobę. Odtąd widła w oczach, zbrzydła, stała się opryskliwa. Z dawnej piękności pozostał tylko ślad.

Szczególnie jednak chora zniechęcała swoją bratową Magdalę Jarońską, która mieszkała wraz z nimi. Ta bowiem zbyt często dokuczała jej spowodu choroby.

Tknęło go złe przecucie. Po wejściu do mieszkania oczom jego przedstawił się wstrząsający widok. Na podłodze w kałuży krwi leżała Magdalena Jarońska. Dawała już tylko słabe oznaki życia. Opo- dła zaś leżała zakrwawiona kilof i żelazny świder.

Na pytanie co się stało żona odpowiedziała krótko:

— Zabiłam ją, bo już miałam tego dość! — Mimo natychmiastowego przewiezienia do szpitala ranna zmarła nie odzyskując przytomności.

Rozpoczęło się dochodzenie. Wówczas dopiero ustalono szczegóły zbrodni. Badana przez policję zabójczyni przyznała się do wszystkiego.

Po wyjściu męża leżała w łóżku. Tego dnia czuła się jeszcze gorzej. Bratowa natomiast krzesała się po mieszkaniu i wciąż gderała. Chora nie mogła słuchać. Szczególnie jednak ubodo ją, gdy w pewnym momencie padły takie słowa:

B. marsz. Daszyński na kobiercu ślubnym

KRAKÓW, 12. 4. B. marszałek Sejmu w latach 1923-1930, Ignacy Daszyński zawarł wczoraj w kościele parafialnym w Wilkowicach przed Białą wiązką małżeńską z p. Celiną Kemper. Ślubu udzielił

ks. kan. Nowak z Wilkowic.

Marsz. Daszyński obecnie liczy 69 lat, p. Kemper zaś 49. Ignacy Daszyński przebywa obecnie na kuracji w Bystrej.

Nie masz na rogatkowe? Dawaj fant!

Kompletny brak gotówki na wsi powoduje, iż chłopcy jadący do miast, nie mają pieniędzy na uiszczenie opłaty rogatkowej.

Władze miejskie w Płocku rozwiązały ten kłopot w sposób wysoce o-

ryginalny: zarządziły fantowanie na rogatkach batów, derek, koźuchów i t. p. tym chłopom, którzy nie opłacili rogatkowego. W drodze powrotnej, po zdobyciu gotówki w mieście, chłopcy wykupują zastawione rzeczy.

WYCIECZKA MORSKA DO KOPENHAGI

s/s „Pułaski” 9 — 13 maj. CENY od 80 zł.

Gdynia — Ameryka
Linja Żeglugaowa S. A.

Warszawa, Plac Melchowskiego 4, Gdynia, Dworzec Morski, Lwów, Kopenhaga 3, Kraków, Lubiec 3, Rzeszów, Grotfiera 20, oraz Biura Podróżni.

PRACUJESZ NA ŁADZIE — ODPOCZYWAJ NA MORZU

W teatrach i na ekranach Warszawy

Repertuar na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

Teatr Narodowy „Kryś” Szaniawskiego. Teatr Mały „Cudzik i Ska” Teatr Kameralny „Nora” Ibsena z Grywińska. Teatr Letni „Piękna Helena” Ofenbacha z Modzelewska i Dymasz. Teatr Aktora: „Pan Brotonneau” z Jaraczem.

A teraz, na co warto pójść do kina? Świątów (Marszałkowska 111) — „Katusza”. Stylo-

wy (Marszałkowska 112) — „Wesoła wdówka”, „Atlantic” (Chmielna 33) — „Wonder Bar”. Apollo (Marszałkowska 106) — „Weronika” z Franciszka Gaal, Capitol (Marszałkowska 125) — „Jej szampańska noc”. Europa (Nowy Świat 68) — „Malowana zasłona” z Gretą Garbo. Rialto (Jasna 3) — „Poszukiwaczki złota”.

Casino (Nowy Świat 40) — „Dla ciebie śpiewam” film z Kiepurą. W Cyrku (ul. Ordynacka) operetka: „Gwiazda Areny”.

Program polskich radiostacji

WARSZAWA

Sobota, 13 Kwietnia 1935 r.

6.30 Pieśń. 6.33 Pobudka do gimn. 6.50 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program. 7.50 Wskazówki prakty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Koncert z pl. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik pol. 13.00 Koncert ze Lwowa. 13.45 „Nasz handel morski”. 13.50 Wiad. o ksped. polsk. 13.55 Przegląd giełd. 14.45 Koncert z Krakowa i Lwowa. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert ork. smyczkowej. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Recital z Torunia. 17.00 Odczyt. 17.10 Najnowsze nagrania z płyt. 17.50 „O białym niedźwiedziu”. 18.00 „Wesoła audycja dla dzieci”. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 „Życie kultur i artyst. stol. 18.45 Imperio Argentina. 19.07 Program. 19.15 „Konkursy ogródków warzywnych”. 19.25 Wiadom. sport. 19.30 Wiadom. sport. 19.35 Recital śpiewaczy. 19.50 „Rola Prezydenta i Rządu w nowej Konstytucji”. 20.00 Wywiad z Komisarem Premjowej Pożyczki Inwest. 20.15 Pogadanka muz. 20.20 Koncert symf. 22.30 Szkic liter. 22.45 „Łoża Szyderców”. 23.15 Wiadom. meteor. 23.20 Ork. jazzowa.

Niedziela, 14 Kwietnia 1935 r.

8.50 Muzyka z płyt. 9.30 Nabożeństwo z Krakowa. 11.30 Tr. z Lipska. Koncert z cyklu audycji nasyconych posw. utworom Bacha i Haendla. Wyk.: Lipska ork. symf. pod dyr. H. Weisbacha. W przerwie około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni „Jakob Jasiński”. A. Mickiewicz, w oprac. A. Górskiego. 14.05 Muzyka z płyt. 15.15 Dwie piosenki w wyk. jodlerów (pl.). 15.32 „Przegląd rynków produktów rolnych”. 15.35 Pieśni ludowe w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 Koncert solistów. Wyk.: J. Hupertowa (śpiew) i D. Dancowski (wiołonceła — tr. ze Lwowa). 16.45 Recyt. prozy: „Pani Siowicka — Juliana Wołoszynowska”. 17.00 Koncert zesp. sal. P. Rynasa i Z. Ledermana. 17.40 Wierszyki J. Ejsmonda w recyt. M. Mażyskiego. Audycja dla dzieci młodsz. 7.50 „Urzednicy i interesanci”. 18.00 Folklor Ameryki. Wyk.: J. Kuczyńska (sopran) i M. Jonasówna (fortep.). Akomp. prof. L. Urstein. 19.08 Wiad. sport. lokalne. 19.13 Mało znane utwory francuskie (pl.). 19.45 „Podrózujmy”: Libja wskrzeszone dzieło cesarów”. 20.00 Muzyka lekka. Wyk.: ork. P. R. 20.45 Dzień wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce”. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali” (tr. ze Lwowa). 21.30 „Co czytać”. 21.45 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udz. J. Czaplickiego (śpiew).

Warszawska giełda pieniężna w dniu 12 kwietnia

Dewizy: Belgja 89.90, Holandia 358.00, Kopenhaga 114.65, Londyn 25.66, N. Jork 5.30 i jedna czwarta, N. Jork (kabel) 5.30 i trzy ósme, Paryż 34.98, Praga 22.16, Szwajcaria 171.69, Stockholm 132.40, Włochy 44.10, Berlin 213.20, Madryt 72.52. Obroty średnie, tendencja niejednoznaczna. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.29 i pół. Rubel złoty 4.65 i pół — 4.66. Dolar złoty 9.07. Rubel srebrny 1.71, 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.80. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach pryw. 199.50. Funt sterl. (banknoty) w obrotach pryw. 25.65.

Papiery procentowe: 3 proc. poz. budowlana 45.00, 7 proc. poz. stabilizacyjna 65.50 — 65.13 — 65.38 (w proc.), 4 proc. poz. inwest. 104.00, 4 proc. państw. poz. premj. dolar. 53.25, 5 proc. konwers. 66.15 — 66.00 — 66.15, 6 proc. poz. dolar. 77.50 (w proc.), 5 proc. poz. kolej. konwersyjna 61.25, 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.), 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25, 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25, 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00, 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25, 8 proc. L. Z. budowl. Banku gosp. kraj. 93.00, 7 proc. L. Z. ziemskie dolar. 48.50, 5 proc. L. Z. Warszawy 68.25, 5 proc. L. Z. Warszawy 1933 r. 59.38 — 59.63.

Akcje: Bank Polski 88.25, Warsz.

Przy fort. prof. L. Urstein. 23.05 Koncert ork. salon. pod dyr. Zd. Górzyskiego.

Niedziela, 14 Kwietnia 1935 r.

KATOWICE: 14.05 Konc. pop. w wyk. ork. mandolinistów im. Moniuszki z Welnowa. 15.00 „Pielegnowanie posiewne okopowych i jarzyn”. 15.15 Orkiestra gitar hawajskich W. Tychowskiego (pl.). 15.35 Orkiestra gwardji królewskiej w Londynie (pl.). 19.08 Muzyka ludowa (pl.). 19.25 „Bery i bojki śląskie”. 22.00 Lokalne wiadom. sport. 22.05 Koncert reklamowy.

KRAKÓW: 12.25 Transm. z sali „Stary teatr” w Krakowie: Konc. oratoryjny w wyk.: zwiększonej ork. Filh. Krak. oraz 4-eh zespołów instrumentów dętych (trąbki i puzony) oraz połączonych chórów: Tow. Muzycznego, uczniów Konserwatorium, Tow. śpiew. „Echo”, solista: Z. Woźniak (tenor op. Krak.). dyryg. dyr. B. Wallek-Walowski. 15.15 Krakowiaki (pl.). 15.35 Utwory charakteryst. z płyt. 19.08 Konc. kompoz. Wł. Ormickiego w wyk. kwartetu wokalnego. 19.30 Kołysanki z płyt. 22.00 Wiadom. sport. lokalne. 22.05 Konc. reklam.

LWÓW: 15.35 Muzyka pop. z płyt. 16.00 Konc. solistów, transm. z W-wy. 19.08 Muzyka Schuberta — (pl.). 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali”. 22.00 Lokalne wiadom. sport. 22.05 Konc. reklamowy.

ŁÓDŹ: 8.30 Transm. z Warszawy. 15.45 Odczyt p. t. „Orientacja zawodowa w świetle nieślubnych wypadków”. 19.08 Muzyka (pl.). 22.00 Wiadom. sport. lokalne. 22.05 Konc. reklamowy.

POZNAN: 12.15 Pogad. dla dzieci p. t. „O tem jak przyszła koza do woza” (wygl. J. Gerzabek). 14.05 Konc. życheń z płyt gramofon. 15.00 Pogad. roln. p. t. „Rośliny egzotyczne”. 15.45 „Znaczenie upraw roślin pastewnych dla samowystarczalności gospodarstw”. 19.08 Recital fort. prof. Wł. Burhatha. 22.00 Wiadom. sport. lokalne. 22.05 Koncert reklamowy.

TORUŃ: 14.05 Koncert życheń — radioluchacz ma głos. 15.00 „Przejście z żywiciela zimowego na letnie n bydła”. 15.15 Utwory skrzypcowe (płyty). 19.08 Chopin — koncert fortepianowy e-moll w wyk. A. Brańkowskiego z tow. ork. Filh. berlińskiej pod dyr. J. Pruvera (płyty). 22.00 Wiadom. sport. z Pomorza.

WILNO: 15.00 Pogadanka o uprawie lnu. 19.08 Muzyka amerykańska (pl.). 22.00 Wil. wiadom. sport. 22.05 Koncert reklamowy.

CAFE „SIM” Królewska 11 tel. 295-29

g. 18 Koncert ork. g. 20.30 Witold Elektorowicz.

Warszawska GIEŁDA ZBOŻOWA w dniu 12 kwietnia

Ogólny obrót wyniósł 1.317 tonn, w tem żyta 355 tonn. Notowano za 100 klg.: pszenica jara czerwona szklista 17 — 17.50, jednolita 17 — 17.50, zbierana 16 — 16.50, żyto I-szy stand. 13.75 — 14, II-gi 13 — 13.75, owies I-szy stand. 15 — 16, II-gi 14.25 — 14.75, III-ci 13.75 — 14.25, jęczmień browarny 17.50 — 18, gat. II-gi 16 — 16.50, III-ci 15 — 15.50, IV-ty 14.50 — 15, groch polny 23 — 25. Victoria 41 — 45, mąka pszeniana gat. I-B 30 — 33, gat. I-C 28 — 30, gat. I-D 26 — 28, gat. I-E 24 — 26, gat. II-B 22 — 24, gat. II-D 21 — 22, gat. II-F 20 — 21, gat. II-G 19 — 20, gat. III-A 14 — 15, mąka żytnia gat. I-szy do 55 proc. 23 — 24, gat. I-szy do 65 proc. 22 — 23, gat. II-gi 15.50 — 16.50, razowa 16.50 — 17.50, poślednia 13.50 — 14.50.